

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośnieniem i pocztą rocznie marek 540, półrocznie 270 kwartałnie — mk 135, miesięcznie mk 45.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-iej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne Mk. 1 — za wyraz, najmniej Mk 5.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dąblińska N r 1

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. Wniosków i listów od 9 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—3 w

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Taw Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i wzy- atkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza mk. 3.00 (Na G. Śląsku 50 fen.) SOSNOWIEC czwartek dnia 30 grudnia 1920 roku Nr. 298 Rok XV

STANISŁAW BANASIK

St szeregowiec ochotnik i p. p.

opatrzony św. Sakramentami po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 25-go grudnia 1920 roku w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie, przeżywszy lat 18.

Eksportacja zwłok z dworca kolei Warsz. Wied. do kościoła parafialnego w Dąbrowie nastąpi w czwartek dnia 30 grudnia 1920 r. o godz. 5 po poł. a dnia następnego po nabożeństwie żałobnym o godz. 9 rano na cmentarzu miejscowym.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Dziś i dni następne

Przerwana pieśń miłości.

dramat nastrojony w 5-ciu aktach

Ostatnie arcydzieło z wszechświatowej sławy artysty rosyjskiego

W. POŁOŃSKIM, oraz TASIA BARMAN.

Papież a Polska.

III

Wszystko to przypominamy sobie z prawdziwą przykrością, zwłaszcza „żeśmy się już w lata nie-co posunęli”, a poważnym kierownikom myśli narodowej przystoi myśl prawa, sąd jasny: roztropne słowo. Tymczasem końcowe wywody artykułu p. N. są pisane ręką studencika. Takie samo powoływanie się na „rozmowę z Panem Jezusem „bez pośrednika watykańskiego”, tak samo zamykanie Papieża „na plebanji watykańskiej”, takie same paradoksy o zgubie Polski, „płynące z Rzymu, takie same drwinki i dziecinne pogroźki, taki sam wreszcie patos: „Papież nie rozumie, co to jest zadrażnić polaków na punkcie patriotyzmu”. („Może p. N. być pewny, że Papież nie od p. N. będzie pobierał lekcje o tem, co drogie dla Polski i polaka. A że zdaje sobie dobrze z tego sprawę, świadczy o tem ostatnie orędzie apostolskie do narodu i biskupów Polski, w którym zaraz na wstępie stwierdza, że „zawsze Nam na sercu leżały i były przedmiotem żywej troski sprawy Polski”.

Na zakończenie uderza w błędne twierdze-

nie, że „nasz naród zaczyna rozumieć, jaka różnica zachodzi pomiędzy „Ojcem Świętym”, a „Papieżem” (lekceważenie p. Niemojewskiego) czyli najwyższym dostojnikiem kościelnym, a zwyczajnym politykiem”. Niestety, p. Niemojewski rozumuje tak, jak przeciętna dama z naszych salonów, która twierdzi, że ksiądz jest księdzem przy ołtarzu, ale przestaje nim być w towarzystwie. Papież według p. N. jest Ojcem św. w zakresie spraw religijnych, ale być Nim przestaje na terenie społecznym, politycznym etc.; tam jest czemś zgoła innem, „zwyczajnym politykiem”. O takim dualizmie w osobie Papieża nie uczył nas katechizm katolicki, a że olbrzymia większość naszego narodu wychowywała się nie na „katechizmie” p. N., więc bądźmy pewni, że odkrycie p. N. zostanie odesłane do rupieciarni. Inna rzecz, że katolicy wiedzą, jak daleko sięga nieomyślność Papieża, ale równocześnie wiedzą, że „rzymski Papież ustanowiony jest od Boga najwyższym tłumaczem i obrońcą wiecznego prawa”. O tem potrzeba, aby pamiętał p. Niemojewski i

wszyscy, którzy wszczynają w Polsce wojnę z Kościołem.

Niech mi daruje p. Andrzej Niemojewski śmiałość, z jaką porywam się na tytana polskiej krytyki, sądzę jednak, że choć w części wyręczam go w dopełnieniu obowiązku sumienia, aby przynajmniej złagodzić gorszące wrażenie, wywołane pisaniem złością jego artykułem.

Za to należy mi się choć żdźbło wdzięczności i łaskawsze traktowanie na rożnie „Myśli niepodległej”.

X Z P.

Bolszewja a Rumunja.

Jeden z przedstawicieli rosyjskich kół politycznych w Warszawie, otrzymujący pierwszorzędne informacje z Rosji sowieckiej, w rozmowie z przedstawicielem „Polpressu” oświadczył:

„O ile jestem przekonany, że względem Polaki Rosja sowiecka śladych zamiarów agresywnych nie rości, przynajmniej za dłuższy przeciąg czasu, o tyle nie jestem tego pewien względem Rumunji. Muszę zaznaczyć, że sprawa Besarabji uważana jest w kołach rządzących Moskwą nie tylko za nie-zależną, lecz stojącą na porządku dziennym. W Besarabji ludność rosyjska stanowi jednak bardzo poważny procent. Wyśławi tam agenci moskiewscy zdołali przekonać tę ludność, że nie zwalając na to, jakie są obecnie w Rosji rządy, powinna się domagać zwrotu Besarabji Rosji. Rząd bolszewicki, rzeczywiście, posiada kilka partycji w tym sensie od rosyjskiej ludności i Besarabji. To, właśnie, może być pretekstem do kroków zaczepnych ze strony bolszewików przeciwko Rumunji. Co się tyczy wykonania planów agresywnych, to trzeba przyznać, że obecna sytuacja jest dla bolszewików bardzo korzystna. Na wszystkich dotychczasowych frontach ręce mają rozwiązane. Zaczyna część swojej armji trzymają dotąd na południu Rosji, właśnie, w pobliżu granicy Rumunji. Oddziały tej części armji czerwonej są w porównaniu z resztą oddziałów, bardzo dobrze zaopatrzone w broń, amunicję i wogóle materiał wojkowy, ponieważ wszystko to zabrali bolszewicy na Krymie u Wrangla. Czy jednak dojdzie ostatecznie do konfliktu zbrojnego, przesądzać obecnie trudno. Jednakże Rumunja powinna już teraz liczyć się z rozmaitymi ewentualnościami, które może przynieść wiosna.

Filipowicz o swoim więzieniu.

Szef Polskiej Misji na Kaukazie p. Tytus Filipowicz, więziony od kwietnia r.b. przez bolszewików, został 8-go grudnia zwolniony i na święta Bożego Narodzenia udał się powrócić do Warszawy. Wczoraj p. Filipowicz udzielił rozmowy przedstawicielowi agencji „Polpressu”.

„Zostałem aresztowany razem z trzema moimi współpracownikami z misji 28-go kwietnia tego roku w Baku, które bolszewicy opanowali zupełnie niespodziewanie. Zajęła się nami bakidska „czerezwyczajka”, która dobiła do wszelkich środków, abyby chociażby uposorować jakąś naszą winę przeciwko rządowi sowieckiemu. Oczywiście, zrobić to było bardzo trudno, więc 6-go sierpnia wysłano nas do Moskwy. Tu trafiliśmy do tak zw. więzienia wewnętrznego przy specjalnym oddziale moskiewskiej „czerezwyczajki”. Faktycznie ani tu, ani w Baku żadnego śledztwa w naszej sprawie nie prowadzono. W Moskwie byliśmy oddani do dyspozycji Polskiej Sekcji „czerezwyczajki”.

Na czele tej sekcji stał niejaki komisarz Piłar von-Pillau, młodzieniec z powierzechownością skończoną degeneratę, morfalistę. Od czasu do czasu pan ten lub którykolwiek z sędziów śledczych sekcji przychodził do nas na pogadanki. Rozmawialiśmy po polsku, ponieważ wszyscy członkowie i urzędnicy polskiej sekcji są polakami.

Jak długo trzymano panów w tym więzieniu?

— Przez dwa miesiące, poczem przeniesiono nas do sławnych Batrak. Regime tu w porównaniu z regimem poprzedniego więzienia, gdzie ap. nigdy nie mieliśmy spaceru, był znacznie lepszy. Muszę zaznaczyć, że we wszystkich moskiewskich więzieniach jest bardzo dużo polaków. W Batyrkach zastaliśmy Polską Misję Czerw. Krz. z p. St. Zielińskim na czele (też siedzą). W więzieniu przy czerezwyczajce siedzi biskup Łoziński.

Jakie wrażenie robi obecna Moskwa?

— Widziałem ją zaledwie trzy razy. W sierpniu, kiedy przywieziono nas z Baku, w październiku, kiedy prowadzono mnie pewnego razu z innymi więźniami do leżni i obecnie przed odjazdem do Warszawy. Moskwę znam dawniej. Ruch na ulicach jest znacznie mniejszy, niż kiedyś. Sklepy pozamykane. Lecz najwięcej charakterystycznym dla ulic obecnej Moskwy jest niezmierzona ilość koniaków i już nie tylko blaszanych, ale i tekturowych, które wysuwają prawie ze wszystkich okien do-

mów mieszkających; nad kominkami temi unosi się smugi czarnego dymu. Z aprowizacją w Moskwie zbyt dobrze nie jest, w każdym razie znacznie lepiej, niż było w zeszłym roku. O zwolnieniu zostałem zaświadczony osobliście przez p. Pleankową, która bardzo energicznie opiekowała się polskimi więźniami i jeńcami. 8-go grudnia z wielkim komfortem, bo sypiałam w wagonie międzynarodowym (kursje pomiędzy Moskwą a Rygą dwa razy tygodniowo) wyjechałem do Rygi gdzie zatrzymam się na kilka dni w sprawach osobistych.

Dekret Mons Ogno.

Dekret nowego komisarza kościelnego mgrs Ogno Oserra do duchowieństwa górnośląskiego oceniany jest w kołach polskiego duchowieństwa, jako korzystny dla Niemiec. Wprowadził dekret ten nieważnia formalnie rozporządzenie kardynała Bertrama, ale w istocie zatwierdza jego treść, rozszerzając ją jedynie na wszystkich księży

Zezwolenie księdzu na przemawianie będzie zależne obecnie wprost od komisarza kościelnego. Tem samym też władza biskupa wrocławskiego nad księżmi górnośląskimi w zakresie ich działalności publicznej została ograniczona.

Dekret zakazuje jednak księżom wszelkiej propagandy plebiscytowej iistylko słownej i tu właśnie dotyka on najboleśniej społeczeństwo polskie na G. Śląsku.

Zmienna ilość inteligencji polskiej na G. Śląsku wyrosła z ludu koncentruje się przeważnie w kołach. Biorą oni udział w pracy oświatowej, kulturalnej, gospodarczej i politycznej wśród ludu. Zdaniem polskich księży należy się obawiać, że ich praca publiczna nie plebiscytowa może być uznana za propagandę plebiscytową, zwłaszcza, że nie zabrakło na pewno tendencyjnych informacji ze strony Niemców.

Dekret będzie miał o tyle korzystną wartość dla kościoła jeśli nowy komisarz kościelny będzie się starał poznać dokładnie stosunki specyficzne G. Śląska, oraz rozróżniać pracę oświatową od plebiscytowej.

Poznać zaś będzie je mógł o ile nawiąże stosunki z klerem polskim. Księża polskich na G. Śląsku niewiele dotknął fakt, że mgrs Oserra zamieszkał w Opolu u proboszcza niemieckiego, który znany jest na G. Śląsku ze swej niemieckiej działalności politycznej w partji centrowej.

Ścisłe zachowanie wszelkich form neutralności byłoby w tym wypadku bardzo wskazane.

Na marginesie.

W parlamencie francuskim uchwalono znaczną większością głosów nawiązanie stosunków z Watykanem. Wypadki wojenne nauczyły Francję, jak ważnym czynnikiem moralnym jest religia, a kościół katolicki w szczególności.

P. L. Brun w „Kurjerze Warszawskim” pisze, iż szczególnie wzruszenie zapamiętało w Izbie, kiedy referent, poseł Colvat, odczytał testament socjalisty, Alberta Thierry, poległego w roku 1915 w bitwie pod Arras. Albert Thierry wyraził przed śmiercią gorące życzenie, ażeby państwo francuskie po wojnie zajęło się losem kościołów i żeby nawiązało z Watykanem stosunki przyjazne których — według niego — nie należałoby zrywać.

Tak oto rozumuje uczciwy socjalista we Francji!

Trudno jest wymagać tego od naszych zabijających radykalistów i socjalistów, których cała mądrość programowa polega na ataku „własni społecznej i walce z kościołem katolickim.

a.

Z Górnego Śląska

Podwyżka cen za węgle

KATOWICE. Z powodu podwyższenia płac dla robotników i urzędników zażądał związek właścicieli kopalń górnośląskich od Komitetu międzysojuszniczej rozswolenia na podwyższenie tak: cen za węgle o 30 marek za tonę. Komisja międzysojusznicza po długich pertraktacjach zgodziła się na podwyżkę 20 mk. od tony. Nowe ceny obowiązować będą od 1 stycznia 1921 począwszy.

Stanowisko ks. Ogno.

Przyjazd osobnego Komisarza Apostolskiego „na G. Śląsk” ks. Ogno i pierwsze jego orędzie, wydane do duchowieństwa i ludu górnośląskiego świadczą dobitnie z jednej strony o sukcesie nie dyplomatycznym Polski u Watykanu a zarazem porażce Niemców, z drugiej zaś o tem że Stolica Apostolska zrozumiała i doceniła wyjątkowe położenie polityczne jak i stosunki religijne i narodowościowe na G. Śląsku i w sprawiedliwej swej dątności wyrównania istniejących różnic uwzględniła chociaż część słusznych polskich żądań.

Orędzie wysłannika papieskiego do duchowieństwa katolickiego na G. Śląsku jest dowodem, że ks. Ogno wobec Górnego Śląska jest jedyną najwyższą katolicką władzą duchowną tak dalece, że w ważnych sprawach religijnych i postawieniach katolicki G. Śląsk nie podlega już biskopowi wrocławskiemu, kardynałowi Bertramowi, lecz jedynie nuncjuszowi apostolskiemu. monsign. Ogno, który w orędziu swoim zastrzegł sobie to wyrażenie w słowach, że w wyjątkowych, bardzo ważnych sprawach tylko on jeden uwzględnić może wyjątkowe położenie i udzielić rozswolenia, na przykład, na wygłoszenie jakiegokolwiek mowy.

A gdy wybijie dwunasta... w Sylwestrową Noc

wraz z życzeniami

„Szczęśliwego Nowego Roku“

wręcz

„Milionówek“

wiele; skąpstwo jest wadą...

Kilkakrotne ciągnięcie w dniu Nowego Roku.

Cena łącznie z kuponem Mk. 1010.

W 43 Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej można zastawić za Mk. 750 — na 6 miesięcy po 6 pro.

Odszkodowania niemieckie.

BERLIN, (wl.). Jak donosi prasa tutejsza, zakończone tu niedawno rokowania polsko-niemieckie w sprawach komunikacyjnych doprowadziły do porozu-

mienia. Polska ma otrzymać ogółem 1080 lokomotyw i przeszło 100 tysięcy wagonów kolejowych. Pretensje Polski były właściwie znacznie wyższe.

Żądania górników.

MORAWA (P. A. T.) Związki górnicze w Morawskiej Ostrawie i Karwinie wypowiedziały dotychczasową umowę cenników i postawiły nowe żądania w formie ultimatum do 31 b. m. Oprócz tego za-

dają górnicy powiększenia przydziału węgla i wysokości kwaterunkowego. Panuje przekonanie, że przedsiębiorcy nie przyjmą nowych żądań górników i dlatego oczekiwany jest strajk generalny.

Co może podnieść naszą walutę

WARSZAWA (P. A. T.) Dzienniki podają:

W Warszawie bawią przedstawiciele przemysłu francuskiego. Konferencja ich z reprezentantami warszawskiego świata handlowego doprowadziła do wyników, mogących wywołać zupełny przewrót w naszych stosunkach gospodarczych.

Wbrew dotychczasowej praktyce, według której kupcy polscy za towary francuskie musieli płacić we frankach, obecnie szereg najpoważniejszych fa-

brykantów w tej liczbie wielki syndykat z siedzibą w Paryżu kalkulować chce towary w markach polskich.

Przyczyna tej zasadniczej zmiany w utartych po wojnie zwyczajach handlowych jest groźący francuskiemu przemysłowi kryzys z powodu braku rynku zbytu w związku z wygórowanym kursem giełdowym franka francuskiego.

Jedną z niemieckich fabryk lampek elektrycznych również stosuje kalkulację w markach polskich.

Plebiscyt na zachód od linii Wilno-Dziwińsk.

GDANSK (P. A. T.) „Danz. Zeitung” donosi z Kowna, że pułk Chardigny wystosował pismo do rządu litewskiego, w którym zaznaczył że linja kolejowa Wilno-Dziwińsk przyznana

została Polsce i że plebiscyt ma się odbyć tylko na zachód od tej linii. Rząd litewski zrzeka się plebiscytu na Wileńszczyźnie.

Sowiety karzą strajkujących.

GENEWA (tel. wl.) Ukraińskie biuro prasowe w Szwajcarii donosi z Moskwy:

Rząd sowiecki wydał nowe rozporządzenie, zabraniając strajków. Straj-

kujący karani są z całą surowością przez pozbawienie ich wszystkich praw przywilejów i opieki, jakie daje państwo oraz przez internowanie w obozach koncentracyjnych.

Związek narodów a plebiscyt w Wilnie.

BERLIN (wl.) „Voss Ztg.” dowiaduje się, że rada związku narodów zrezygnowała z zamiaru

wysłania wojska między narodowego dla zabezpieczenia głosowania plebiscytowego w Wileńszczyźnie.

Polako-niemieckie rokowania gospodarcze.

WARSZAWA. W Berlinie rozpoczęły się rokowania między delegatami polskimi a rządem niemieckim, celem doprowadzenia do skutku traktatu handlowego. Narady mają przebieg pomyślny. Niemcy do starczą Polsce lokomotyw wagonów i węgla, Polska zaś udzieli wzajemian za to koncesji w sprawie zasiekwestrowanych w Polsce majątków niemieckich.

Oświadczenie Simonsa.

BERLIN. (PAT). Minister spraw zagranicznych dr. Simons pisze we „Frankf. Zeit.”: Stanowisko narodu niemieckiego jest nazwane z tradycją, im dalej postępuje wypełnianie postanowień Traktatu Wersalskiego.

Miedzy Niemcami i Rosją sowiecką stosunki są rzucone. Kwestia Górnego Śląska przybiera coraz bardziej niebezpieczny charakter. Z Ameryką śmy ciągle w stanie wojny. Nie tracimy jednak nadziei. Z Polski nadchodzi głosy, przemawiające za porozumieniem. Nie jest jednak nam łatwo uwierzyć tym głosom, mimo to, byłoby nieostrożnym odrzucić próbę porozumienia.

Dla państwa.

BERLIN, (wl.). Parlament niemiecki uchwalił ustawę o przywróceniu odebrania części majątku obywateli niemieckich na potrzeby państwa. Obywatel, posiadający majątek w wartości 50,000 marek, musi oddać 5,000 marek, które nie zostaną zwrócone. Na Górnym Śląsku ustawa ta chwilowo nie obowiązuje. Obowiązywałby dopiero w tenże, gdyby Górny Śląsk przypadł Niemcom.

Widmo strajku w Niemczech.

BERLIN, (wl.). Żądania kolejarzy podwyżki płac poparli obecnie 200,000 członków liżący związek urzędników pocztowych i telegraficznych, którzy oświadczyli solidarność swoją z kolejarzami i grozi razem z nimi strajkiem generalnym w razie nieuwzględnienia żądań.

Japończycy mają protestować przeciwko koncesjom.

RYGA, (Polpress.) Z Rygi komunikują, że rząd japoński zamierza złożyć protest przeciwko oddawaniu amerykańskiemu [przemysłowcom koncesji na Kamczatce i we Wschodniej Syberji (Polpress.).

Dążenia polskich komunistów.

RYGA (Polpress.). Marchalewski, Kohn i inni komuniści polscy robią starania, ażeby sprawa rewokacji polskich uchodźców i powrotu polskich jeńców była oddana w ręce polskiego komisarzatu.

Robi się to, oczywiście, w celu zwiększenia wśród Polaków, powracających do kraju, propagandy komunistycznej.

Przemysł w Rosji

Rząd sowiecki zwrócił uwagę na ciężkie położenie przemysłu metalurgicznego. W roku ubiegłym, ani jeden piec hutniczy nie był czynny; w roku bieżącym uruchomiono 5 pieców, dostarczających około 3 milionów pudłów metalu, t. zn. 3 proc. produkcji przedwojennej. Przemysłowi metalur-

gicznemu brak około 20 tysięcy robotników.

Przemysł tkacki w roku ubiegłym był prawie zupełnie nieczynnym z powodu braku bawełny. Obecnie armia czerwona obłaziła Turkestan i zdobyła około 3 milionów pudłów bawełny.

P. P. S. a żydzi.

W Warszawie Wydział Oświaty P. P. S. zorganizował polsko-żydowski wieczór dyskusyjny, na którym przemawiali w przedmiocie praw mniejszości narodowych w Polsce pp. H. Łótko, Zaremba ze strony P. P. S. i dr. Kruk, N. Szwalba oraz M. Amsterdam ze strony burżuazyjnych nacjonalistów żydowskich.

Jaki charakter miało to zebranie, świadczy to, że dr. Kruk — jak podaje nacjonalistyczny „Nasz Kurjer” w Warszawie, wyraził zadowolenie z tego pierwszego zebrania dyskusyjnego, na którym przedstawił P. P. S. bronił publicznie narodowych żądań żydowskich.

Sprawy robotnicze.

Olbrzymi wiec w Lublinie.

Dnia 19 br. w Lublinie w przepelnionej sali teatru Colosseum odbył się olbrzymi wiec robotniczy z udziałem miejscowej inteligencji zwołany przez Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy. Przewodniczył red. Feliks Kozubowski, Referat programowy stronnictwa wygłosił ks. poseł Kaczyński. Stanowisko stronnictwa do konstytucji omawiał poseł Herasz. Sprawy gospodarcze i sprostacyjne ujął w przemówieniu poseł Głęb. Często bardzo burliwe oklaski i brawa, jakimi przerywano mowy posłów, były dowodem, jak wielką sympatią cieszy się działalność stronnictwa ze strony ludności Lublina. Po przemówieniach uchwalono szereg rezolucji, wyrażających całkowite zaufanie posłom z Chrześcijańsko-Narodowego Klubu Robotniczego, wzywających rząd do spełnienia wielokrotnych swych obietnic co do reorganizacji i sanacji administracji państwowej, do zwrócenia uwagi na opiekane położenie miast i upośledzenie ich na korzyść jednej klasy tylko, do poparcia przemysłu i racjonalnego spodatkowania obywateli państwa.

Na wiecu było wielu socjalistów miejscowych ze swym przywódcą Klonowskim na czele. Wywody rzeczowe posłów, wykazujące wiarę i odpowiedzialność PPS, oraz spokrewnionych z nimi innych stronnictw lewicy, za chaos i nieład w życiu wewnętrznym państwa, były przyjmowane przez nich z milczeniem na widok posawy zebranej publiczności. Trzeba zaznaczyć, że ideologia chrześcijańsko-demokratyczna zyskuje coraz więcej zwolenników i sympatyków nie tylko wśród ludności robotniczej, którzy opuszczają szeregi PPS, ale i wśród inteligencji, która zaczyna powoli gnać się do pracy społecznej i współpracy z ludem. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Lublinie liczy z górą 5000 członków, wydaje pismo tygodniowe „Robotnik Polski” posiada 8 kooperatyw spożywczych, warsztaty szewskie, stolarskie i inne własne domy i przedsiębiorstwa przewozowe. Związki zawodowo chrześcijańskie coraz intensywniej rozwijają działalność na prowincji, wyrывая z objętości Kwapińskiego służbę folwarczną.

Jaki pan taki kram.

Wobec wzrastającej stale drożyzny artykułów pierwszej potrzeby a skutkiem tego i rozbicia cen za papier, farbę i t. p. materiały wydawnicze pisma codzienne, zwłaszcza stołeczne stają się jak na nasze stosunki luksusem, na który nie każdy emigratnik zdobyć się może. Najlepiej tego dowodzą ceny

Kur. Warsz. w sprzedaży ulicznej kosztuje w Sosnowcu mk. 12 w prosiurowie bez odnożenia do domu 180 miesięcznie, „Gaz. poranna” w prenum. kosztuje 145 mk. Łódzkie pismo w sprzedaży ulicznej kosztuje najniższe 4 marki, a w Częstochowie „Goniec Częstochowski” w prenum. wynosi 120 mk. num. poledniowy 5 mk. RZPis. wyd. częstochowskie (dawniej Kurjer Częstochowski) kosztuje 130 mk. Od nowego roku spodziewana jest zwłoka wszystkich pism. Jakże wobec tych cen wygląda „Kurjer Zagłębia”, który z odnożeniem do domu kosztuje tylko 45 mk. Jeśli dodamy, że nie jest subskrybowane przez żadne stronnictwo polityczne (większość innych pism jest popierana) ani też przez osoby prywatne. Gdyby nie to, że w wydawnictwie zainteresowani są sami pracownicy, którzy dotąd borykali się z ciężarem i pracą drukarni, to starając się utrzymać płacówkę, dawnoby „Kur. Zegl.” przy podobnej cenie nie mógł wychodzić, tembardziej, że kat da minimalną nawet podwyżkę wywołuje niezadowolenie u ogółu, mało wyrozumiałego na trudności wydawnicze.

Gdyby niezadowoleni właściciele gazet w sprawie wydawnictwa naszego i porównali ceny „Kur. Zegl.” z cenami innych pism, napewno przestali by się dziwić wydawcom, że miażdżona zwłoka była. Jak długo w tych warunkach będziemy mogli egzystować dalej — trudno na to odpowiedzieć, tembardziej, że mamy i takich czytelników, którzy od szeregu miesięcy ociągają się z zaplaceniem prenumeraty, „czekolwisk” należą nawet do ludzi zamożnych. A pamiętać należy, że jakie społeczeństwo takie też i prasa, jeżeli pisma spadają, lub nie mogą rozwijać się, aby wypełnić, jako placówki oświatowe swojego zadania, to winę spada na dane środowisko, często lekceważące sobie kulturę i oświatę, mając na wszystko inne tylko nie — na dziennik.

m — ski.

Kronika.

— Narodowe Zjednoczenie Ludowe zawiadamia swych członków i sympatyków że w niedzielę 2 stycznia 1921 r. o godz. 3 ej popołudniu w sali domu Robotników Chrześcijańskich ul. Kościelna będzie urządzona choinka dla dzieci członków i sympatyków. Po odpiewaniu koled i rozdaniu dzieciom podarunków, miejscowi amatorzy odegrają „Jasełki” Rydla. Miejsce dla dzieci bezpłatne, dla rodziców i osób dorosłych mk. 20.

— „Dowództwo szpitala wojakowego „Czerików” w Zawierciu w imieniu własnem i choroby składa Komitetowi Państwa i Panów, członkom chóru „Lutnia” i wszystkim ofiarodawcom szpitala gwardii żołnierzy wojennych szpitala tą drogą wyraża Bóg zapłać.

— Wieczornica Twa „Lutnia” Dnia 31 grudnia Tow. „Lutnia” urządza wieczornicę sylwestrową tylko dla swoich członków początek punktualnie o godz. 8-iej wieczorem.

— Wieczór harcerski. W dniu 2 stycznia odbędzie się w sali Związków na Pogoni „Wieczór harcerski” urządzony staraniem miejscowych drużyn „Żańskich”. Na program składa się popis poszczególnych drużyn: chóru, tańca „b. skoptów” popis gimnastyczny: żywe obrazy i śpiew solowy. Dochód przeznaczony na zalesienie miejscowych drużyn. Bilet rozprowadzany będą prywatnie a w dzień przedstawienia w kasie od godz. 5-iej po poł. Po nieważ harcerski cieszą się ogólną sympatią społeczeństwa, przypuszczamy, że publiczność zjawi się licznie w sali Związków na Pogoni.

— Odezwia do przełożonych i kierowników szkół. Powołując się na projekt przedstawicieli nauczycielstwa zorganizowania odczytów lub obchodów we wszystkich szkołach stolicy dla dzieci i ich rodzin w celu jaknajszerszego oświecenia naszych najświetlejszych obywateli względem braci z nad Wilii Komitet Wykonawczy Pomocy dla Wilna zwraca się do wszystkich kierowników szkół o zorganizowanie obchodów w ciągu „Tygodnia Wilna”.

— Sytuacja bez wyjścia? Osoby które uzyskały wyroki skazywające w Sądzie Rozjemczym nie mogą takowego wykonać, ponieważ komornik od mawia wykonania decyzji Sądu rozjemczego dla spraw najmu lokali. Gdy się strony zwracają do Sądu Pokoju o wyznaczenie komornika lub wydanie ponownego wyroku, Sąd uznając wyrok Sądu rozjemczego za prawomocny — uchyla się od spełnienia próby stron.

Cóż na to Sejm i nasi Sejmowi ustawodawcy?

— Do górnolazaków. Komitet Zjednoczenia Górnolazów Śląska z Rzeszpospolitej Polskiej Warszawa (Krakowskie Przedmieście 60 tel. 84-46) ze względu na ważność chwili i bliski termin plebiscytu wzywa wszystkich Górnolazów i Górnolazaczek, zamieszkałych na terenie b. Kongresówki, o nieszczęście przysyłanie do Komitetów miejscowych lub do Komitetu w Warszawie: 1) metryki urodzenia (chrzta) 2) świadectwo ślubu (tylko dla kobiet) 3) dwóch egzemplarzy fotografii.

— Kalendarz ludowy „Sztę Kresowej” obficie ilustrowany z bogatym dziełem literackim ukazał się na półkach księgarskich po cenie niskiej z przesłaniem dla najsłabszych sfer społecznych.

— Kradzieże świąteczne. W czasie świąt ubiegłych niewiele dawał dotąd sprawcy za pomocą wyjęcia szubry w drzwiach mieszkanca pp. Vorbrot zamieszkałego przy ul. Swobodnej 6 skradł wszystkie znajdujące się w przedpokoju garderobę. Nadmienić wypada iż kradzież dokonana została w nocy kiedy domownicy byli w domu; drugą również lecz nieudaną kradzież w nocy zamierzali dokonać także przy pomocy wyjęcia szubry z okien w restauracji p. Józefa Cuglewskiego przy ul. Piłsudskiego, lecz spłoszeni zostali przez zaalarmowaną policję i ratowali się ucieczką.

— Znaczna kradzież. Przed kilku dniami niewydolnie dotąd młodzieży, dokonali znacznej kradzieży bielizny w barakach dla zakażonych chorych

— Wynoszenie jaj i wędlin za granicę kraju. Na ostatnich posiedzeniach Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Karolinę Wałek Julek Rudą i Gertrudę Bromską za notoryczny smugiel i wędlin za granicę, mimo skazania ich wysokimi grzywnami — na miesiąc więzienia i po 5.000 mk grzywny każda. Wyrazie zaspłaceniu grzywny areszt przedłużył się o 6 miesięcy.

Wszystkie te przemyślane kwalifikują się do wysiedlenia i polecamy je opiece Starostwa które rozpoczęło energiczną walkę z przemyślaniami.

— Kwiatek ministerjalny. W Dzienniku Ustaw, nr. 15 z dnia 20 bm pod pozycją nr 766 zostało ogłoszone „Rozporządzenie ministra kolei żelaznych z dnia 10 bm o ustanowieniu komunikacji tranzytowej przez G. Śląsk z Niemcami do Polski, oraz G. Śląska, przez Polskę do Prus Wschodnich, jak również komunikacji ścieżkowej, pomiędzy Polską, a G. Śląskiem. W rozporządzeniu tym załącznikiem taki kwiatek, jak „Sosnowice” (!) Mamy najlepszy dowód jak Ministerjum zna nasz gród.

— Z życia młodzieży. Dowiadujemy się, jakoby w mieście naszym pod egidą L. M. P. na wzór dawnych filaretów i filomatów powstać miały zrzeszenia młodzieży w grupy, które postawić sobie mają za cel zwalczanie pośród młodzieży szkodliwych namiętności i przyzwyczajenia alkoholu, palenia tytoniu, oraz wykorzenienie złych demoralizujących wpływów, prowadzących do rozpusty i utraty zdrowia ducha i ciała. Ciężko tych grup będzie też krzewić cioty zamiłowania do nauk humanistycznych, historii, ojczyzny, kultury, muzyki i sztuki, clubów to świadczą o naszej młodzieży.

— Za uprawianie hazardu karcianego połączonych zostali do odpowiedzialności Lejb Chaimowicz, Mirowski Leon, Lener i Szeif którzy zgrywali się w mieszkaniu Chaimowicza Lejby przy ul. Modrzejewskiej Nr. 3 w tak zw. oczko (bank). W banku policja znalazła 1500 mk które skonfiskowano. Wszyscy ukarani zostali grzywną po 250 mk każdy.

— Ciekawa zemsta. Sąd pokoju rozpatrywał w tych dniach ciekawą sprawę Simula Judy Rozeneś, bogatego kupca i właściciela domu z ul. Modrzejewskiej. Osobnik ten w dniu 20 maja 1919 o godz. 8 rano wtargnął nagle do mieszkania przy stojnej i inteligentnej panny Frajdli Reiz, gdy ta leżała jeszcze w łóżku rozebrana. Rozeneś, mając porachunki osobiste z p. Reiz, zderzył z nią koldę wygramolił ją z łóżka i ustawił w niej świadków i ustawił winę Rozeneś skazał go na samowolę i na pobicie na 3000 mk grzywny, lub w razie niezapłacenia na 6 miesięcy aresztu. Poszkodowana, przed rozpoczęciem rozpraw sądowych zdradzała chęć pogodzenia się o ile p. Rozeneś złoży 500 mk na Czerwony Krzyż, lub plebiscyt Zamożny jednak kupiec i kamienicznik ocenili krzywdę tylko na 200 mk, wobec czego sąd zmuszony był rozpatrywać sprawę.

— Wyjaśnienie. W sprawie notatki „Uciążliwa kontrola” ze starostwa otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

Minister Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 18-IX 1919 r. polecił Starostwom Rzeszpospolitej Polskiej zarządzić, aby wszyscy obywatelowie z wyjątkiem przyznających do zaprzysiężonych państw bezwzględnie zarejestrowali się na na zasadzie przedstawionych paszportów i jednoznaczowo 4 fotografii z trzema deklaracjami.

Do tej kategorii zamieszkałych w tutejszym powiecie osób oprócz roslan, Czechów, Węgrów, Niemców, i Litwinów zaliczeni są pochodzący z G. Śląska Niemcy dotąd obywatele którzy chociaż uważali się za Polaków na równi z innymi obywatelami obowiązani są zarejestrować się w celu uzyskania paszportów kartej, pobytu na ustanowiony przez Węgrów p. Ministra trzech miesięczny termin, więc i przedłużeniu terminu ważności kart pobytu obywateli co trzy miesiące czego nie można nazwać uciążliwym meldowaniem się, albowiem do prolongowania terminu karty pobytu nie jest wymagane osobiste stawienie się w Starostwie.

Górnolazacy-polacy do czasu rządowego orzeczenia rezultatu plebiscytowego głosowania, nie mogą się uważać za obywateli Rzeczypospolitej Polskiej pomimo że od szeregu lat mieszkają w Polsce z szeregiem przedtem prawami jako obywatele niemieccy. Obok niemieckiego być zaliczony w poczet obywateli polskich wtedy, jeżeli w tym celu uzyska pozwolenie p. Ministra Spraw Wewnętrznych na skutek podanej specjalnej próby.

Z Sądu.

O napad bandycki.

Dnia 24 XI 1919 r. wieczorem do mieszkania Józefa Czerwikowskiego, przy ul. Czerwonej Nr. 6, pod pozorem przesłuchania przystępcy, wtargnęli Karol Maucel, Adam Kocurek, Herman Dyczka, Józef Gajor i Wilhelm Głab, do których miał ktoś strzelać z okna. Wtargnąwszy pod tym pozorem obrabowali mieszkańca z rzeczy i pieniędzy na ogólną sumę 10 tysięcy marek.

Przed sądem okręgowym na ławie oskarżonych zasiadli wyżej wymienieni oprócz Wilhelma Głaba, który zbiegł w czasie transportowania go do szpitala wenerycznego w Piotrkowie.

Przedstawiciel Urzędu prokuratorskiego, podprokurator M. Plaze, oskarżając podładnych o dokonanie zbrodni, przewidzianej w kodeksie karnym w art. 51 p. 1 i 589 cz. 2, p. 4. 5., wnosił o ukaranie ich czteroletnim więzieniem.

Sąd po dłuższej naradzie, wydał wyrok, którym skazano wszystkich oskarżonych na 3 lat więzienia każdego.

Podczas odprowadzenia skazanych do więzienia, wieczorem o godz. 7 ej na skrajce ulicy Teatralnej i Towarowej, Herman Dyczka zbiegł w pobliską ciemną ulicę Graniczną. Zarządzone pościgi pozostał na razie bez rezultatu. Poszukiwania prowadzi II komisariat policji.

WAŻNE DLA GÓRNOŚLĄZAKÓW

I GÓRNOŚLĄZACZEK!

Rejestracja Górnolazów i Górnolazaczek w Sosnowcu dokonywana jest w Wydziale Rejestracyjnym Komitetu Plebiscytowego

przy ulicy KOSCIELNEJ Nr 3 u kierownika szkoły p. Feliksa Ankersztejna. Biuro czynne od 9 rano do 6 wiecz. 2394

Komitet plebiscytowy powiatowy

prosi komitety lokalne w Starostwie Będzińskim o przybycie na zjazd do Sosnowca w dn. 3 stycznia 1921 r. o godzinie 3 ej po poł. na zebranie, które się odbędzie na plebiscie u k. probostwa Płaniewicza Kępcielca Nr. 6 dla omówienia ważnych spraw plebiscytowych. 2998

Biuro Powiatowego

Komitetu Plebiscytowego

mieści się przy Ekspozyturze Komisarjatu Plebiscytowego Górnolazkiego przy ul. 3-go Maja Nr 20, gdzie informacji udziela pan poseł W. Sosiański

Biuro czynne od 8-iej do 1-iej i od 3-iej do 5-iej po południu. 2424

Akuszerek — Gynękolog.

Doktor medyc.

SIANOZECKI

B. asyst. prof. Otto w Petersburgu

Przyjmuje od 3 do 7 godz.

Ulica 3-go Maja Nr 24.

DOK. MEDYC.

WŁ. BITNY-SZLACHTA

B. ordynat kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz mikroskop.

od 11—1 po poł. wiecz. od 6—8

panie od 5—6. 672

ul. Małachowskiego Nr 16.

Dr. medycyny

Wasyli Rekało

specjalne choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, Preparat 606 i 914 Badania krwi. 2931

Przyjmuje codziennie od 10—1 pp. i od 5 do 7 wieczorem. W dni świąteczne od 10—1 pp. We wtorki i piątki przyjmuje tylko kobiety. W pozostałe dni nieobecny.

BEDZIN, ul. KOLLATAJA 33

Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Sosnowcu

pragnąc wznowić działalność Towarzystwa, zwołuje

Ogólne Zebranie

na dzień 6 stycznia 1921r.

w pierwszym terminie, o godz. 3-iej, w drugim o 4-iej po połud. w szkole Polskiej Macierzy Szkolnej, ul. Małachowskiego 7.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie zebrania. 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Program działalności. 4) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 5) Wnioski. 2979

Zapisy członków będą przyjmowane przy wejściu na s.

Z teatru.

Dzisiaj przededniu zakończenia Starego Roku bawiliśmy się rekordowo. „Kieleskie czarodzieje”, która ukazała się w pierwszorzędnej obsadzie a więc Kielesniczką będąc p. Bonać; kapryśną Stasi—p. Józefowiczowa; nadobnymi ich partnerami będą pp. gościnnie występujący p. Stefan Słazak w roli Edwina, oraz p. Kozłowski w roli Bontego. Komikanymi kawałkami Weyersheim będą pp. Kossakowska i Kaczorowski; szampańskim Ferr-Baccim p. Zakrzewski.

Balet czynny będzie dwukrotnie w szkole pierwszym i drugim, co razem zliczamy na ile malowniczych ewolucji uczymy efektowną całość.

Zakończenie Starego Roku w Włodzku Sylwestrowi dyrekcja przygotowuje mnóstwo niespodzianek; aby w ten sposób dać program ciekawy i dobrowy.

W sobotę jako w Nowy Rok i w niedzielę po dwa przedstawienia.

W próbach „Polska krew” operetka i znakomita farsa „Bandyci”.

— Dzisiaj w Dąbrowie dana będzie głośna sztuka, znakomita i ochwycana z tajemnic życia ludzkiego przez Leopolda Staffa „Sprzedana” ciążącą się wszędzie olbrzymiem po wodzieniu, przez co utrzymuje się stale na repertuarze i wystawiona jest na wszystkich polskich scenach.

Z Bobrownik.

Jeszcze o „Strzelcu”

Dobrze się stało, iż Kurjer Zagłębia ujawnił latnie „Strzelca” na terenie Zagłębia i jego manewry pod kierownictwem instruktorów wojskowych na polach Bobrownik. Warto jeszcze zwrócić uwagę na wewnętrzne strzelce i przywrócić ich nastrojowi. Gdyby animusz wojenny, skupił w „Strzelcu” wiarę służy kaiserów z czasów okupacji a później gwardji czerwonej z końca 1918 r., gdyby ten animusz kierował swe tendencje bojowe poza kordony Polaki, przeciw jej wrogom bolszewikom i Niemcom, — cieszyłby się wypadło z pogotowia bojowego strzelców i z ich ćwiczeń wojskowych. Wdzięczni byśmy byli dla rządowych sfer za przezwyciężenie, z jaką potrafił kierować zapelniami elementami narodu za pomocą instruktorów i przy poparciu finansowym. Ale nie z tego! Nasz strzelec widzą wrogów w Polsce, ku niej kierują swe bagaży; wojna domowa, bratobójcza jest celem i zadaniem organizacji, hodowanej przez czerwonych stoników prądów. Kiedy bory bolszewickie zagrażały naszym kresom, kiedy i prusak myślał o nowym „Drang nach Osten”, wtedy nasi strzelcy kryli się ze swym temperamentem, a nawet ich bracia duże przystawali do bolszewików. Dopiero kiedy zamigły bolowe surmy, odparto od Wisły wroga i portrakty rykających — by się należało wewnętrznej pracy pokojowej, wtedy wylęły na pola bobrownickie i karabinami oddziały strzelce, chwycili się rzemiosła wojkowego ci, co gardłowali przeciw wojnom, a i samo wojsko radziłyby byli usunąć z powierzchni ziemi. I nie tyle się dziwić należy takim błędem partii, które potrafiły otumieścić słabe głowy, iż chwytając za tak dawniej wyklinaną broń, we krwi bratniej odnajdą obelgę i sobie nowy ład. Ale

za to nadziwić się nie można iż losy Polaki znalazły się dziś w rękach, które nie potrafią znaleźć lepszej lokaty dla Polityczki Odrodzenie, niż popierając i angażując nasz chudy skarb państwowy w zawodne przedsięwzięcia polityczne. Wszak mamy dziś armię regularną walczącą z tyłu brakami, żołnierze nie dość odziani, nieraz zgłodniały puka o pomoc do instytucji społecznych i domów prywatnych, gdy tymczasem zasoby skarbu państwowego mara trawione są na chodowanie szkodliwych instytucji. I to jest propaganda skarbu narodowego ale we wstecznym kierunku.

OFIARY

Na inwalidów wojennych oraz na wdowy i sieroty po żołnierzach polskich

512 Za to, że urzędnicy Towarzystwa „Hrabia Renard” pracowali dłużej za powołanych do wojska kolegów Zarząd Towarzystwa przeznaczył 80 proc. pensji tych ostatnich w połowie na cele społeczne, a w połowie dla rodzin tych powołanych do wojska. Z obrachunku otrzymał p. Teofil Janczyński, który wstąpił do wojska jako ochotnik, 6192 Mk. i te pieniądze złożył na moje ręce na cele społeczne. (Przykład godny naśladowania). Po porozumieniu się z kolegami załączam powyższą sumę z prośbą o wpłacenie jej na inwalidów wojennych oraz na wdowy i sieroty po żołnierzach polskich.

Na plebiscyt

538. Wieruszewscy 100 Mk. Zornowie 100 Mk. Dorniaurów 50 Mk. Haasowie 50 Mk. Knoff 50 Mk. Kopyńscy 50 Mk. Malwscy 50 Mk. Krzyżowski 40 Mk. Paciowie 40 Mk. Sztwiećnia 40 Tarkowie 40 Mk.

540 Józefostwo Stareccy 100 Mk. Na tenże cel za wykreślenie pras II T wo z ksiąg hipotecznych Mk. 100.

542. Zebrane z licytacji ohoisek, którymi był udekorowany dworzec W. W. Mk. 3401.

Na Skarb Narodowy

531. p. Aleksey Saj złożył w urządzie Celnym w Modrzejowie 11 franków w srebrze na Skarb Narodowy.

530. Urząd Celnym w Modrzejowie srebrna ręczka od parasolki na Skarb Narodowy.

Dla Żłóbka.

536 Władysławstwo Kamiński składa w dniu urodzin ukochanego syna śp. Zygmunta dla żłóbka przy ulicy Wilejskiej na węgiel mk. sto.

Dla domu sierot im. Sienkiewicza.

536 Władysławstwo Kamiński na gwiazdkę dla domu sierot im. Sienkiewicza mk. 50.

Na wigilię dla żołnierza.

537 Wieruszewscy 100 mk. Zornowie 100 Mk. Dorniaurów 50 Mk. Haasowie 50 Mk. Knoff 50 Mk. Kopyńscy 50 Mk. Malwscy 50 Mk. Krzyżowski 40 Mk. Paciowie 40 Mk. Sztwiećnia 40 Mk. Tarkowie 40 Mk. 530 Mieci, L-acy Mk. 300.

Na T-woj pomocy dla nieza możnych uczniów w Sosnowcu.

519 Z. L. jako zwrot od E. B. marek 200.

Na przyjęcie Górnoślazaków.

540 Józefostwo Stareccy Mk. 200.

Na ochronkę w Strzemieszyczach.

527 Bezmiełnie Mk. 50.

Na Żołnierza

540 Józefostwo Stareccy Mk. 100.

Na biednego ucznia.

541 Bezmiełnie na biednego ucznia, aby w przyszłości nie pomiatano nim jako analfabety Mk. 100.

Na Czerwony Krzyż.

550 Za pośrednictwem II-go Kom. P. P. Praska Mk. 100.

Na gwiazdkę dla żołnierza.

546 Wanda Piechowa Mk. 100.

549 Helena Brzozko Mk. 200.

518. Dzieci ze szkoły kopalnianej zamiast podręcznika w dniu imienin przelożonej Mk. 415. Od urzędników kop.

„Władysław 1908. Od urzędników kop.

„Upadła” Mk. 437. Od robotników kop.

„Upadła” 373 mk. Od robotników kop.

Władysław” pola „Ikskul” 461 Od rob. kop.

Władysław” pokład „Iganoy” Mk. 900.

Od rob. wydziału ładowniczego 659. Od rob. wydziału mechanicznego 461.

Licytacja.

W swoim czasie funkcjonariusze oddziału konnej policji w Sosnowcu kupili dla swojego komendanta p. Wintuski śliczną szablę. Ponieważ jednak nim mu zdążono doręczyć wspaniały prezent, p. Wintuski za znane już sprawki został wydalony z policji.

Wobec tego wyżej wspomniani policjanci postanowili za naszym pośrednictwem szablę sprzedać drogą licytacji i osiągniętą sumę przeznaczyli na plebiscyt. Łaskawi reflektanci mogą szablę oglądać w naszej administracji codziennie od godz. 9 rano do 6 wieczór.

Baczność! Nadszedł większy transport Baczność!

Kalendarzy na rok 1921

Bliski duże i małe, kalendarze terminowe, notesowe, kieszonkowe i bloki do przekładania, książkowe: Ustusichowskie, Marjańskie, Piasta, Zorza, Kółek rolniczych, Powszechny, Polsk, Polska zmałowywała. Mamy dużo najnowsze wydanie według traktatu Ryskiego (głównie zastępstwo na Królestwo polskie). Wielki wybór pocztówek i papeterji. Również nadeszły najnowsze żurnale

Dla sklepów, biur i fabryk w większych ilościach ceny hurtowe.

Przyjmuje się zamówienia i bezwzględnie dostarcza dla biur, oraz ekspedując na prowincję. Ceny konkurencyjne.

Biuro dzienników i ogłoszeń „Czytaj”

Sosnowiec — Warszawska Nr. 4. 2868

NAJSILNIEJSZE

bóle głowy i migrena

ustają natychmiast po zacyciu proszku

Kowalskiny

Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski”.

W Warszawie, Miodowa 1.

Ządać w aptekach i składach aptecznych.

BIURO

Fachowej Ekspertyzy Strat Wojennych w Przemysle i Handlu

— w ŁODZI, ulica Nawrot Nr. 13 —

podaje niniejszym do wiadomości poszkodowanych wskutek wojny, że na mocy decyzji Głównego Urzędu Likwidacyjnego — przedłuża swe czynności do dnia 1 marca 1921 r.

Komunikując o powyższym Biuro Fachowej Ekspertyzy zwraca uwagę pp. przemysłowców, że podejmuje się wykonać do wyżej wskazanego terminu tylko prace tych firm, które złożyły swe straty w Biuro, opłaca koszt sporządzenia szacunku i dostarczą cały niezbędny materiał do

dnia 10-go stycznia 1921-go roku.

FABRYKA TOREBEK

J. GRAJGER

Sosnowiec, Targowa 11

DOSTAWA do FABRYK i BIUR.

2919

Dział Handlowy
Zakładów Przemysłowych
Inżynier Mieczysław Szpikowski
Warszawa, Chmielna Nr. 8, tel. 239-73 i 207-08
Przyjmuje przedstawicielstwo
fabryk krajowych i zagranicznych. 2909

Matki powiasty pamięta, że tylko

przynajmniej 2024

„Puder Dzidzi”

natychmiast usuwa, opuszcza i zacierawia, u skóry u dzieci. Ządać w aptekach, i składach pudra „Dzidzi” z kognitkiem.

Zarezerwowane

Dla fabryki chemicznej

„GURRIK”

w Dąbrowie Górniczej.

651

Zawłodowca Stacji Sosnowiec

Dyrekcji Radomskiej

podaje do wiadomości, że w okresie prawnym wznowia się ruch pociągów osobowych według następującego porządku: od poniedziałku 27 b.w. rozpoczyna bieg P. N. 211, 212, 213 214 215, 216, 217, 218. 2987

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauczyciel

średniego zakładu nauk. poszukuje umi. pokoju przy inteligent. rodz. Oferty do admistr. „Kurjera Zagłębia” pod A. 2949

Młody językoznawca

udziela lekcji (specjalność: francuski i niemiecki). Dla robotników ulga. Hotel Sternfeld Modrzejowska 1, Przyjmuje od 5 do 8 wiecz. 2952

Inteligentna

panna z praktyką sklepową kursami ochrany i szuki gdzie jakiegokolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera Zagłębia” pod „Wawrzynówna”. 2879

Handlowiec

buchalter korespondent niemiecko-polski zamieni posadę. Oferty pod J. S. 2999

Do sprzedania

dubeltówka nowa firmy belgijskiej futerał, patrony pełne i próżne, proch szorstki i kapienny ul. Florjańska Nr. 10 (Pogon) Wiśnicki. 2391

Dwa

motocykle w dobrym stanie do sprzedania. Zakład zegarmistrzowski Rutkowski Będzin Kollataja 17. 2935

Sprzedam

łóżko — fotel kuta żelazne, i rzeźbię. Kollataja 17 m. 2. 2985

Są do sprzedania

matyzy do szycia. ul. Racławicka Nr. 3 Rogowicz. 2961

Palto jesienne

na starszego chłopca do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Kurj. Zagl.”.

Prosięta

półroczne do sprzedania. Wiadomość w administracji „Kurjera Zagłębia”.

Prosięta

małe do sprzedania ul. Szczodra Nr. 5

Pianino

sprzedam. Będzin Kollataja 36. 2980

Maszyna

do szycia w dobrym stanie do sprzedania. 2944

Sprzedaje

i kupuje biżuterję, drogocenne kamienie, placę najwyższe ceny i Goldkorn ul. Modrzejowska Nr. 8. 2912

Stare zęby

sztuczne kupuje Goldkorn Sosnowiec Modrzejowska 31. 2727

Potrzebuję

panne inteligentną z długoletnią praktyką i dobrym świadectwem — do dwóch chłopców 4 — 6 letniego. Zgłaszać się można pomiędzy 10 — 12 oraz 2 — 4 do p. Tikietelnowej Dęblińska Nr. 7. 2998

Poszukuje

Jana Basiburskiego, Franciszka Skierskiego, legionistów, którzy w r. 1917 wyjechali z Kijowa a w Mińsku byli aresztowani przez bolszewików i podobno rozstrzelani. Kto by wiedział o ich losie proszę o wiadomość: Warszawa, Ogrodowa Nr. 53 — 17 Bańburska. 2991

Zaginął

pies 8 miesięczny rasy „Doberman” cz. r. maści podpalany, uszy i ogon obcięte. Odprowadzić do stróża domu ul. Piłsudskiego 46. Nieprawego właściciela pociągnę do odpowiedzialności. 2983

Zgubiono

książeczkę żywocielową wydaną przez kop. „Hr. Renard” na imię Franciszka Szewczyka. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do portierni kop. Hr. Renard 2982

Zgubiono

dwa patenty Nr. 573 i 574 na prowadzenie warsztatu i sklepu szewskiego wydane przez Kasę Skarbową w Dąbrowie na imię Bartłomieja Lis. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa 2992

Zgubiono

kartę wojskową i pieniądze na imię Moszka Warszawskiego. Zwrócić za wynagrodzeniem, Dąbrowa Miejska 14

Zgubiono

w Kaźmierzu portfel z pieniędzmi dokumentami osobistymi i kartę żywocielową Cesarza Kuźmickiego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za dobrem wynagrodzeniem dokumenty, Sosnowiec Starososnowiecka Nr. 64. 2945

W drodze

z Będzina do Sosnowca skradziono pieniądze i paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowca na imię Reginy Horowicz. Łaskawy znalazca paszportu raczy zwrócić na ul. Niemiecką Nr. 10. 2984

Skradziono

tymczasowy dowód osobisty oraz kartę zwolnienia Moryca Wolfa Szydłowskiego (rocznik 1899) wydaną P. K. U. w Będzinie.